
Solidarność jako zasada życia społecznego w nauczaniu Jana Pawła II

Autor: Stanisław Kowalczyk

Artykuł opublikowany w „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 2011, vol. 14, nr 1, s. 13-19

Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie

Stable URL: http://www.annaesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2011/2011_01_kowalczyk_13_19.pdf

Solidarity as a Principle of Social Life in the Teachings of John Paul II

Author: Stanisław Kowalczyk

Source: 'Annales. Ethics in Economic Life' 2011, vol. 14, nr 1, pp. 13-19

Published by Lodz Archdiocesan Press

Stable URL: http://www.annaesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2011/2011_01_kowalczyk_13_19.pdf

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2011

© Copyright by Stanisław Kowalczyk

ks. Stanisław Kowalczyk
Katolicki Uniwersytet Lubelski
e-mail: j.zbiciak@kuria.lublin.pl (grzecznościowy)

Solidarność jako zasada życia społecznego w nauczaniu Jana Pawła II

Idea solidarności jest zakorzeniona w aksjologii chrześcijańskiej, genetycznie bowiem wywodzi się z przykazania miłości bliźniego¹. Pierwotnie pojęcie solidarności oznaczało jedną z cnót moralnych, stanowiącą integralny element sprawiedliwości. W nauczaniu społecznym Kościoła zasada solidarności była początkowo implikowana w sposób pośredni, papież Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus* (10) zaliczył ją do fundamentalnych zasad życia społeczno-politycznego pisząc: „Mówi o niej wielokrotnie Leon XIII, nazywając ją – podobnie jak filozofia grecka – ‘przyjaźnią’; Pius XI używa tu znamiennego wyrażenia ‘miłość społeczna’, zaś Paweł VI [...] mówi o ‘cywilizacji miłości’”. Jan XXIII w *Mater et Magistra* (23) pisał już o „zasadzie ludzkiej solidarności”, a Paweł VI w *Populorum progressio* (64–65) użył terminów: „poczucie solidarności”, „solidarność między ludami świata”, „obowiązek solidarności”. Idea solidarności coraz częściej pojawiała się w wypowiedziach papieży: najpierw oznaczała cnotę chrześcijańską, później prawo i zasadę życia społecznego².

W społecznym nauczaniu Jana Pawła II solidarność uznana została za podstawową zasadę życia społecznego, której doktrynalno-ideowa geneza jest dwojaka: filozoficzna i teologiczna. Filozoficzna geneza sprowadza się do personalistycznej koncepcji człowieka. Przedstawił ją kardynał Karol Wojtyła w studium *Osoba i czyn*, w którym nawiązując do Boecjusza i św. Tomasza z Akwinu określił człowieka jako osobowy podmiot, posiadający samoświadomość i wolność wyboru, ktoś a nie coś³. Aktywizm osoby ludzkiej jest dwojaki: aktywny i pasywny. Ten ostatni sprowadza się do procesów somatyczno-fizjologicznych i sytuuje się na poziomie biologicznej natury człowieka. Człowiek ma jednak, czym się różni od świata zwierzęcego, aktywny dynamizm związany ze statusem osoby – podmiotu działań. Człowiek „posiada” siebie, tj. nabywa umiejętności panowania nad sobą. Jest on nie tylko jednostką, lecz także osobą nakierowaną na życie społeczne w psychicznych aktach umysłowego poznania i decyzjach wolnej woli. Ostatnia część książki *Osoba i czyn* jest zatytułowana *Uczestnictwo*⁴. Tak właśnie określona została aktywno-prospołeczna postawa człowieka. „Uczestnictwo” jest czymś więcej

¹ Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis* 40.

² *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Jedność, Kielce 2005, nr 192–195, s. 127–131.

³ Kardynał Karol Wojtyła, *Osoba i czyn*, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1969, s. 75–76, 87; por. S. Kowalczyk, K. Wojtyła, *Personalizm tomistyczno-fenomenologiczny*, w: tenże, *Człowiek w myśli współczesnej*, Wydawnictwo Michalineum, Warszawa 1990, s. 422–443.

⁴ Kardynał Karol Wojtyła, *Osoba i czyn*, s. 285–326.

aniżeli „członkostwo”, tj. formalno-pasywna przynależność do jakiejś społeczności. Osoba ludzka posiada naturalną godność i niepowtarzalną indywidualność („w-sobność”), lecz nie jest „bytem-dla-siebie”⁵. Powołaniem człowieka jest działanie i samorealizacja, dokonuje się to zwykle „wspólnie z innymi”, poprzez współbywanie i współdziałanie⁶. Człowiek indywidualny wchodzi w krąg wielu społeczności, ponieważ widzi w nich możliwość wszechstronnego rozwoju swej osobowości, poprzez relacje z innymi ludźmi. Najdoskonalszą społecznością jest wspólnota, która wykracza poza sferę materialno-ekonomiczną obejmując także płaszczyznę umysłowo-moralną. Kardynał Wojtyła akcentował nieodzowność życia społecznego mówiąc, że osoby w relacji „ja-ty” wzajemnie się dopełniają i kształtują⁷. Uczestnictwo w życiu społecznym jest wyrazem solidarności będącej współtworzeniem dobra wspólnego⁸. Postawa prospołeczna nie wyklucza sprzeciwu, o ile wymaga tego autentyczne dobro społeczności⁹.

Autor pracy *Osoba i czyn*, wybrany na następcę św. Piotra, swoją personalistyczną antropologię ubogacił elementami teologicznymi. W encyklice *Laborem exercens* (4) pisał, że „Kościół [...] wierzy w człowieka: nie tylko w świetle doświadczenia historycznego. [...], ale myśli o nim przede wszystkim w świetle objawionego Słowa Boga Żywego”. Zasada solidarności, poza genezą filozoficzno-antropologiczną, bazuje również na przesłankach teologicznych. Papież wskazał na trzy główne przesłanki idei solidarności: godność nadprzyrodzoną człowieka, osobę i naukę Jezusa Chrystusa oraz wspólnotę Kościoła.

Godność człowieka została potwierdzona w biblijnym objawieniu (Rdz 1, 27), został on stworzony na obraz Boży i powołany do życia we wspólnocie z Bogiem, a także do tworzenia wspólnoty małżeńsko-rodzinnej (Rdz 2, 18–24). Dzieje narodu wybranego również są potwierdzeniem potrzeby wspólnoty międzyludzkiej i wspólnoty z Bogiem. Tym, co najbardziej zachęca wierzących do solidarności, jest osobisty przykład i ewangeliczny przekaz Chrystusa. On był solidarny z każdym człowiekiem, dzięki Niemu „nie ma Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety” (*Redemptor hominis* 10). Powszechne ojcostwo Boga – Stwórcy i „braterstwo wszystkich ludzi w Chrystusie” to w świetle prawd wiary „nowy wzór jedności rodzaju ludzkiego, z której solidarność winna w ostatecznym odniesieniu czerpać swoją inspirację” (*Sollicitudo rei socialis* 40). Przykładem solidarności heroicznej są święci, których wiara inspirowała do bezgranicznego poświęcenia się w służbie bliźnim. Wspólnota Kościoła katolickiego także jest oparta na idei solidarności. „W świetle wiary solidarność zmierza do przekraczania samej siebie, do nabrania wymiarów specyficznie chrześcijańskich całkowitej bezinteresowności, przebaczenia i pojednania” (*Sollicitudo rei socialis* 40).

Jan Paweł II, mając na uwadze przesłanki filozoficzno-antropologiczne i biblijno-teologiczne, omówił wszechstronnie sposób realizacji zasady solidarności w życiu społecznym¹⁰. Wymaga to uwzględnienia tak aspektów ontologiczno-personalistycznych, jak

⁵ K. Wojtyła, *Osoba – podmiot i wspólnota*, „Roczniki Filozoficzne” 24 (1976) z. 2, s. 13 (5–39).

⁶ Kardynał Karol Wojtyła, *Osoba i czyn*, s. 294 nn.

⁷ K. Wojtyła, *Osoba – podmiot i wspólnota*, s. 24–28.

⁸ Tamże, s. 30 nn.; kard. Karol Wojtyła, *Osoba i czyn*, s. 311–313.

⁹ Kardynał Karol Wojtyła, *Osoba i czyn*, s. 319 nn.

¹⁰ F. Nitecki, *Idea solidarności w nauczaniu Jana Pawła II*, „Chrześcijanin w świecie” 21 (1989) nr 1, s. 1–21; H. Skorowski, *Wolność, integracja, solidarność w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 2002.

i aksjologiczno-etycznych tejże zasady. Każda ludzka społeczność jest pluralistyczna: zawodowo, społecznie, ekonomicznie, kulturowo, terytorialnie, światopoglądowo i etnicznie. Anarchizm neguje sens społeczności państwowej, totalitaryzm zamienia ją w rodzaj makrowięzienia. Personalizm wymaga respektowania podmiotowości tak ludzkich jednostek, jak całych społeczności. Wskazuje on także na potrzebę „solidarności, która nie może być zamknięta na dialog i na współpracę z innymi” (LE 8). Nie ma dialogu, jeżeli w ogóle nie ma spotkania „osób odpowiedzialnych” i poszukujących porozumienia (SRS 35). Zasada solidarności nie anuluje zasady pomocniczości opartej na personalizmie, lecz właśnie ją zakłada. Dlatego Jan Paweł II z naciskiem stwierdził: „Praktykowanie solidarności wewnątrz każdego społeczeństwa posiada wartość wtedy, gdy jego członkowie uznają się wzajemnie za osoby” (SRS 39). Podmiotowość jest uprawnieniem nie tylko ludzi indywidualnych, lecz również całych społeczeństw: narodów i państw¹¹. Każda forma instrumentalnego traktowania człowieka czy narodu jest sprzeczna z duchem autentycznej solidarności. Godność każdego człowieka jako osoby jest identyczna, jednako jest także równość wszystkich ludów pomimo ich wieloaspektowego zróżnicowania. Zasady solidarności i pomocniczości wzajemnie się dopełniają i warunkują¹².

Dialog osób i całych społeczeństw nie jest celem samym w sobie, jego sensem i uzasadnieniem jest bowiem realizacja dobra wspólnego. Solidarność wewnątrzspołeczna i solidarność międzynarodowa są konieczne, gdyż wymaga tego współzależność społecznego świata: gospodarcza, kulturowa, polityczna i religijna. Realną alternatywą solidarnego współdziałania osób i państw jest atomizacja życia społecznego, a nawet jego anarchizacja. Jan Paweł II mówiąc o solidarnym tworzeniu dobra wspólnego wskazał na aspekty tego procesu: etyczny, instytucjonalny i pragmatyczny. W encyklice *Sollicitudo rei socialis* (38) przestrzegał przed czysto emocjonalnym traktowaniem solidarności, widział w niej natomiast „mocną i trwałą rolę angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich”. Postawy egocentryczno-egoistyczne, powiązane z przesadnym indywidualizmem, są sprzeczne z zasadą solidarności. Etyczny aspekt solidarności domaga się „skutecznego poszukiwania właściwych instytucji oraz właściwych mechanizmów” dla efektywnego współtworzenia dobra wspólnego społeczeństw (RH 16). Deformacje życia społeczno-ekonomiczno-politycznego wymagają odważnego usuwania „struktur grzechu”, w miejsce których należy tworzyć struktury sprawiedliwe, co wymaga postawy służebnej a z czasem nawet „gotowości ewangelicznego ‘zatracenia siebie’ na rzecz drugiego zamiast wyzyskania go” (SRS 38)¹³.

Pragmatyczno-realnym warunkiem zaistnienia dobra wspólnego jest codzienna praca. Jan Paweł II jest w dziejach Kościoła pierwszym papieżem, który ogłosił odrębną encyklikę *Laborem exercens* w całości poświęconą problematyce pracy. Ona jest prawem i obowiązkiem człowieka jako „członka braterskiej wspólnoty” (LE wstęp). Marksizm godność człowieka uzależniał od efektów jego pracy, Papież twierdził odwrotnie – to

¹¹ „Solidarność pomaga nam dostrzec drugiego – osobę, lud czy naród – nie jako narzędzie [...], ale jako podobnego nam, ‘jako pomoc’”, *Sollicitudo rei socialis* 39.

¹² S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2005, s. 254–266.

¹³ Por. *Sollicitudo rei socialis*, 36–37; por. J. Krucina, *Dobro wspólne. Teoria i jej zastosowanie*, Wrocław Księgarnia Archidiecezjalna, Wrocław 1972.

godność osoby ludzkiej domaga się poszanowania pracownika i jego pracy tak umysłowej, jak fizycznej. Dobro wspólne jest niemożliwe bez respektowania sprawiedliwości społecznej, a ta wymaga „solidarności ludzi pracy, a także solidarności z ludźmi pracy” (LE 8)¹⁴. Codzienna uczciwa praca jest wyrazem międzyludzkiej solidarności w dążeniu do społecznego dobra wspólnego.

Solidarne współtworzenie dobra wspólnego wymaga uwzględnienia jego dynamiki, tj. faktu przemian życia społecznego. Jan Paweł II twierdził dlatego, że „solidarność jest drogą do pokoju, a zarazem do rozwoju” (SRS 39)¹⁵. Pojęcia rozwoju nie należy zacieśniać do faktu postępu naukowo-technicznego, ponieważ integralnie rozumiany rozwój obejmuje różne sektory ludzkiego życia: gospodarczy, naukowy, umysłowy, moralny, duchowy. „Współpraca nad rozwojem całego człowieka i każdego człowiek jest bowiem obowiązkiem wszystkich wobec wszystkich, i powinna być powszechna w całym świecie: na Wschodzie, Zachodzie, Północy i Południu” (SRS 34). Dobro wspólne, do którego zobowiązuje zasada solidarności, nie jest fenomenem statycznym. Bez troski o ciągły rozwój takiego dobra, ulega ono stagnacji i zubożeniu.

Kolejnym elementem aksjologicznym zasady solidarności są podstawowe kategorie moralne: sprawiedliwość i miłość. Jan Paweł II idąc za tradycją tomistyczną wyróżnił sprawiedliwość rozdzielczą, prawną i zamienną, natomiast od Piusa XI przejął i upowszechnił pojęcie sprawiedliwości społecznej. Sprawiedliwość wymaga oddania każdemu tego, co się należy, każdemu od wszystkich i jednocześnie wszystkim od każdego¹⁶. Opozycją sprawiedliwości społecznej są drastyczne dysproporcje ekonomiczno-cywilizacyjne i społeczne, jakie dzielą kraje bogate posiadające „nadrozwój” od krajów ubogich żyjących w niedorozwoju i często w nędzy. „Dla realizacji sprawiedliwości społecznej w różnych częściach świata, w różnych krajach i we wzajemnych między nimi stosunkach, potrzebne są coraz to nowe fronty solidarności” (LE 8). Zasada solidarności jest moralnym zobowiązaniem do przeciwstawiania się różnym formom niesprawiedliwości, wyzysku, nędzy i ekonomiczno-społecznej dyskryminacji. „Dobra stworzone są przeznaczone dla wszystkich. To, co wytwarza przemysł, przerabiając surowce nakładem pracy, winno w różny sposób służyć dobru wszystkich” (SRS 39). Bez sprawiedliwego udziału w dobru wspólnym nie ma autentycznej solidarności. Sama sprawiedliwość, nie wyłączając sprawiedliwości społecznej, nie jest w stanie zaradzić wszelkim potrzebom wszystkich ludzi. Jan Paweł II akcentował komplementarność sprawiedliwości i miłości, wyjaśniając to następująco: „Zrównanie przez sprawiedliwość zatrzymuje się w kręgu dóbr przedmiotowych związanych z człowiekiem, podczas gdy miłość i miłosierdzie sprawia, iż ludzie spotykają się w samym tym dobru, jakim jest człowiek z właściwą mu godnością” (*Dives in misericordia* 12)¹⁷. Sprawiedliwość ma charakter ilościowo-wyrównawczy, patrzy na człowieka od strony zewnętrzno-biurokratycznej. Miłość inspirowane sprawiedliwość i jest jej dopełnieniem.

¹⁴ Cz. Strzeszewski, *Praca ludzka. Zagadnienie społeczno-moralne*, ODiSS, Warszawa 1978.

¹⁵ S. Kowalczyk, *Personalistyczne podstawy rozwoju w encyklice „Sollicitudo rei socialis”*, „Colloquium Salutis” 23–24 (1991–1992) s. 121–134.

¹⁶ Jan Paweł II, *Bez sprawiedliwości nie ma miłości. Audiencja generalna*, Rzym 8 XI 1978, w: *Nauczanie papieskie*, t. I, Warszawa–Poznań 1978, s. 49.

¹⁷ S. Kowalczyk, *Idea sprawiedliwości społecznej a myśl chrześcijańska*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1998, s. 199–205.

Zasada solidarności dąży do zapewnienia społecznego i międzynarodowego pokoju, w pragmatyce realizacji tego celu niezbędne są nieraz kompromisy. Nie należy jednak mylić kompromisu z oportunizmem¹⁸. Kompromis jest rezygnacją z dobra partykularnego (zawodowego, osobistego czy terytorialnego) na rzecz dobra ogólnospołecznego, natomiast oportunizm to wybór dobra mniejszego (niższego), a pominięcie dobra większego (wyższego). Jan Paweł II wskazywał na potrzebę pokoju społecznego i międzynarodowego, przypominając, że „pokój [jest] owocem sprawiedliwości” (SRS 39). Alternatywą pokoju jest niszcząca ludzi wojna, która jest konsekwencją imperializmu ekonomicznego, politycznego czy militarne. Jan Paweł II, przemawiając w 1987 r. w Gdyni do ludzi morza, wzywał do respektowania zasady solidarności „wszyscy ze wszystkimi, wszyscy dla wszystkich”, rezygnując zaś z wojny według zasady „wszyscy przeciw wszystkim”¹⁹. Polski związek „Solidarność” cenił on za to, że dążył do wolności i wspólnego dobra polskiego narodu w sposób pokojowy, zrezygnował zaś z idei walki klasowej inspiracji marksistowskiej (LE 11).

Różnorodność ludzi i społeczeństw jest faktem, ich podmiotowości broni zasada subsydiarności oparta na teorii personalizmu. Zasada solidarności jest wezwaniem do zachowania jedności w wielości, wymaga tego współzależność różnych podmiotów życia społecznego i międzynarodowego²⁰. Istnieje wiele kręgów życia społecznego, w których ma zastosowanie zasada solidarności: począwszy od rodziny, poprzez tzw. społeczności pośrednie (związki zawodowe, terytorialne, szkoły itd.), naród i państwo aż do społeczności światowej. Podstawową komórką i zarazem szkołą życia społecznego jest rodzina, która w sposób naturalny „staje się wspólnotą pracy i solidarności” (*Centesimus annus* 49)²¹. To na jej terenie najpełniej może się realizować solidarność małżonków oraz rodziców i dzieci.

Drugim kręgiem zakresowym zasady solidarności są społeczności zawodowo-klasowe. Solidarność zawodowo-robotniczą omawiał Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens*, w której wskazał na „wielki zryw solidarności ludzi pracy” (LE 8). Związki pracownicze są wyrazem solidarności ludzi pracujących, którzy mają prawo łączyć się w obronie przysługujących im praw. W okresie industrializacji pojawił się „system niesprawiedliwości, krzywdy wołającej o pomstę do nieba”, któremu sprzyjał liberalny ustrój społeczno-polityczny” instrumentalnie traktujący robotników (LE 8). Solidarność zawodowo-pracownicza nie powinna zawęzać się do płaszczyzny ekonomicznej, lecz ma obejmować również sferę kultury, wychowania i moralności. Ich właściwym zadaniem jest obrona słusznych uprawnień ludzi pracy, nie mogą one natomiast zapominać o „dobru wspólnym całego społeczeństwa” (LE 20).

Szerszą formą solidarności jest wyjście poza granice interesów zawodowo-grupowych oraz koncentrowanie się na dobru wspólnym całego społeczeństwa: narodu i państwa. Obie te społeczności mają charakter naturalny, umożliwiając osobie ludzkiej wszechstronny jej rozwój. Związek solidarności z narodem akcentował Jan Paweł II, mówiąc: „Solidarność to znaczy sposób bytowania w wielości ludzkiej, na przykład

¹⁸ Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, ODiSS, Warszawa 1985, s. 520.

¹⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie do ludzi morza*, Gdynia – Skwer Kościuszki 11 VI 1987, w: *Nauczanie społeczne. Trzecia pielgrzymka do Polski 8–14 VI 1987*, ODiSS, Warszawa 1988, s. 100.

²⁰ Tamże, s. 101.

²¹ Karol Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Towarzystwo Naukowe KUL, Kraków (1962) 1986.

narodu, w jedności, przy uszanowaniu wszelkich różnic, wszystkich okoliczności, jakie pomiędzy ludźmi zachodzą”²². Różne są spoiwa jedności narodu, najsilniejszym z nich jest szeroko rozumiana kultura. „Naród istnieje z kultury. I dlatego właśnie jest ona tym wielkim wychowawcą ludzi do tego, aby ‘bardziej być’ we wspólnocie, która ma dłuższą historię niż każdy człowiek i własna rodzina”²³. O jedności i solidarności ludzi przynależących do narodu decydują różnorodne sektory kultury: pamięć historyczna, tradycja, obyczaje, etos, religia, literatura, muzyka, sztuka. Naród tworzy kulturę i żyje kulturą, a także poprzez kulturę jest wychowawcą kolejnych pokoleń.

Drugą społecznością naturalną jest państwo, którego obowiązkiem jest chronić poprzez właściwe mu struktury dobro wspólne obywateli. Elementem tego dobra społecznego jest troska, aby nie dochodziło do naruszania praw człowieka i praw narodu (RH 17). W relacji „naród – państwo” prymat należy do pierwszej społeczności.

Właściwą formą życia społeczno-politycznego jest „państwo praworządne”, w którym respektowana jest autonomia społeczeństwa-narodu dzięki współistnieniu trzech władz: prawodawczej, wykonawczej i sędziowskiej (CA 44). Opozycją takiego państwa jest totalitaryzm, gdzie jedna grupa ludzi, np. partia uznaje się za „jedynego przewodnika” i sprawuje władzę niekontrolowaną przez resztę społeczeństwa (SRS 15). Wówczas naruszane są prawa człowieka i godność ludzkiej osoby, stosowana jest metoda „ucisku, zastraszenia, zniewolenia, terroru” (RH 17). Jan Paweł II, charakteryzując strukturę oraz cele społeczności politycznej, zdystansował się od dwu koncepcji państwa uznanej za niewłaściwe: indywidualistyczno-liberalnej i kolektywistyczno-marksistowskiej. W opozycji do pierwszej uwypuklił rolę zasady solidarności, w przeciwieństwie do drugiej uznał nieodzowność respektowania zasady pomocniczości (CA 15)²⁴. Państwo z jednej strony ma obowiązek zapewnienia opieki społecznej swym obywatelom, z drugiej jednak winno chronić ich wolność ekonomiczną, polityczną i kulturowo-ideową.

Najszerszym kręgiem funkcjonowania zasady solidarności w życiu społecznym jest społeczność światowa. Jedność świata i jedność rodzaju ludzkiego uzasadnia „przekonanie o radykalnej współzależności i w konsekwencji, potrzebę takiej solidarności, która by ją podejmowała i przenosiła na płaszczyznę moralną” (SRS 26; por. tamże 14). Dobro wspólne światowej społeczności powinny tworzyć solidarnie wszystkie narody i państwa, co wymaga przewyciężenia egoizmu lokalno-etnicznego i sprawiedliwego podziału dóbr. Jan Paweł II w orędziach noworocznych często apelował o ducha dialogu, porozumienia i solidarności. W 1986 r. pisał: „Właściwą drogą do wspólnoty światowej, w której panować będą sprawiedliwość i pokój, bez podziałów między narodami, na wszystkich kontynentach, jest droga solidarności, dialogu i powszechnego braterstwa. Jest to jedyna możliwa droga. Stosunki polityczne, społeczne i kulturalne winny być przepojone takimi wartościami, jak solidarność i dialog, co z kolei wymaga wymiaru instytucjonalnego w formie specjalnych organizmów wspólnoty światowej, czuwających nad dobrem wspól-

²² Jan Paweł II, *Przemówienie do ludzi morza*, s. 101.

²³ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie w UNESCO*, Paryż 2 VI 1980, w: *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej, Rzym 1986, s. 74.

²⁴ J. Majka, *Etyka społeczna i polityczna*, ODiSS, Warszawa 1993; H. Skorowski, *Naród i państwo w nauczaniu społecznym Kościoła*, Warszawa 1999–2000.

nym wszystkich ludów”²⁵. Międzynarodowa solidarność jest możliwa jedynie wówczas, kiedy są respektowane: równość wszystkich narodów i państw, ich wolność i podmiotowość, sprawiedliwość, a także obiektywna prawda o człowieku jako osobie (SRS 33; RH 12 i 19). Społeczność światowa ma przed sobą dwie drogi: alternatywę dialogu i solidarności albo alternatywę „wojny totalnej, którą militarizm i imperializm [...] narzuciły w dziedzinie stosunków międzynarodowych” (CA 14). Solidarność wymaga przezwyciężenia nieufności i kompromisu, ale owocuje pokojem, wzrastającym dobrobytem i rozwojem. Alternatywa eskalacji konfliktów i wojny prowadzi do niszczenia i śmierci, wówczas nie ma już zwyciężonych i zwycięzców.

Solidarity Comme Principle of Social Life in the Teaching of John Paul II

Summary

The paper has three parts. The first part concerns the solidarity principle's genesis. Its philosophical base is the personalistic anthropology, which speaks about prosocial nature of man and its active participation in the social life. The biblical-theological base of solidarity are: personal dignity of man comme God's image, person and learning of Christ, community of the Church. The second part of paper discusses elements ontological-anthropological and biblical-ethical which are necessary in the realisation of solidarity's principle. They are following: pluralism of equal persons and societies, its dialogue, co-production of common good by honest work, integral development economic and intellectual-cultural, equality, social justice and love, peace and reciprocal settlement. The third part of paper speaks about three circles of application of solidarity's principle; namely: solidarity professional-working – defend of rihts of workers, solidarity general-social of nation and state – protection of economic and political human rihts, solidarity international of humanity – trend towards peace and prosperity.

Key words: *solidarity, common good, social justice, dialogue, peace*

²⁵ Jan Paweł II, *Pokój jest wartością, która nie ma podziałów na północ-południe, wschód-zachód; jest tylko jeden pokój*, Orędzie na XIX Międzynarodowy Dzień Pokoju 1 I 1986, 4.